Krwawe walki w Palestynie

Rok XIII. Nr. 235 SOSNOWIEC, niedziela 28 sierpnia 1938 roku. numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA



Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy... miesięcznie 2.— ... Ad... Konto P.K.O. ...47

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Wielkie przemówienie min. Simona

o sytuacji międzynarodowej i zagadnieniu Czechosłowacji

LONDYN, 27.8. Minister Skarbu sir John Simon wygłosił dziś po południu w miejscowości Lanark w Szkocji wielkie przemówienie o sytuacji międzynarodowej, oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem przez opinię całej Europy.



Min Simon

Na wstępie minister Simon zdefiniował politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii jako pozytywną politykę pokoju. Wysiłki Chamberlaina i Halifaxa miały na celu zmniejszenie naprężenia i doprowadzenie do uspokojenia. Wojna nie jest nieunikniona, jeżeli wszystkie narody uczynią wszystko, co będzie możliwe, by usunąć przyczyny, prowadzące do wojny.

Jest możliwe porozumienie nawet z narodami, których systemy polityczne wzbudzają odrazę u Anglików, wychowanych w tradycji demokracji parlamentarnej.

Brytyjskie zbrojenia nie wzbudzą ją nieufności wśród innych narodów, ponieważ cały świat wie, iż broń brytyjska nigdy nie będzie użyta dla celów zaczepnych. Wielka Brytania jest przekonana, że istotnie rozwiązanie konfliktów międzynarodowych nie może być osiągnięte przy zastosowaniu gwałtu. Polityka angielska stara się zastąpić siłę przez rozum i prawo. To samo zaś jest ideałem Ligi Narodów.

We wszystkich krajach „człowiek ulicy" pragnie pokoju, potępia i obawia się okropnych skutków, jakie miałaby dla wszystkich bez wyjątku wojna współczesna. Żaden rząd nie mógłby pozostać obojętnym na opinię swego ludu, chyba, że nie chciałby zdawać sobie sprawy z pragnienia każdego obywatela uniknięcia okropności wojennych.

Podkreśliwszy w ten sposób odpowiedzialność tych, którzy ośmieliliby się rozpętać zawieruchę wojenną, minister Simon stwierdził, że wszystkie wysiłki rządu brytyjskiego zmierzają do wzmocnienia podstaw pokoju i następnie przeszedł do omówienia sprawy Czechosłowacji.

Co się tyczy Czechosłowacji, stanowisko Wielkiej Brytanii zostało określone w przemówieniu Chamberlaina w parlamencie 24 marca br.

Oświadczenie to nic nie straciło ze swej wartości.

Nic nie ma do dodania, czy też do zmiany jego treści, nie ma też potrzeby podkreślać raz jeszcze jak bardzo ważnym jest znalezienie pokojowego rozwiązania sprawy, ponieważ w świecie współczesnym konsekwencje wojny nie mają granic. Następnie minister Simon powołał się na niedawne przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu, Cordela Hulla, w którym ten podkreślił szerokie echa, jakie wzbudza możliwość wojny w całym świecie. „Koniecznością jest, aby ta metoda przyjacielskiej współpracy utrzymała się nadal. To co mówił minister Hull w Waszyngtonie, i to co prezydent Roosevelt oświadczył w kilka dni później w Kanadzie, musi odezwać się echem w sercach brytyjskich. Rząd brytyjski użył swego wpływu na obie strony w konflikcie czechosłowackim zalecając przyjęcie drogi zdrowego rozsądku w wysiłkach, prowadzących do rozwiązania".

Kończąc swe przemówienie i mówiąc o lordzie Runcimanie mówca podkreślił, iż nie jest on arbitrem ani sędzią, ale mediatorem i przyjacielem.

Pojednawczym pracom Runcimana, powiedział Simon, towarzyszą życzenia powodzenia z całego świata, który zdaje sobie sprawę jak wiele zależy od udania się jego misji. Runciman pod żadnym względem nie reprezentuje w Pradze rządu brytyjskiego, lecz jest przedstawicielem wszystkich dążących do sprawiedliwości i kochających pokój.

„Jestem przekonany, mówił minister Simon, iż wszyscy, rozsądni ludzie wszystkich narodów muszą popierać go i pomagać, a nie przeszkadzać w jego wysiłkach doprowadzenia do słusznego rozwiązania wszystkich elementów zagadnienia Czechosłowackiego.

Jesteśmy przekonani, iż duch sprawiedliwości zwycięży i zostanie znalezione pokojowe rozwiązanie.

Japończycy po zajęciu Hankou

zamierzają przerwać działania wojenne?

TOKIO, 27. 8. Komunikat oficjalny donosi, iż natarcie generalne na Hankou zostało rozpoczęte dziś o godz. 6 rano.

Natarcie na pierwszą linię obrony Hankou zostało podjęte przez wojska japońskie na terytorium trzech prowincyj Anhuei, Kiangsi i Hupei.

Wczoraj po południu nadeszła do Paryża z Tokio sensacyjna wiadomość, jakoby Japonia po zajęciu Hankou zamierzała zakończyć kampanię wojenną w Chinach. Według tychże wiadomości Hankou jest przynajmniej chwilowo ostatnim celem zamierzeń japońskiego sztabu generalnego w Chinach.

Natychmiast po zajęciu tego miasta ofenzywa japońska zostanie wstrzymana, a japońskie siły wojskowe w Chinach ograniczą się wyłącznie do okupowania zajętych terenów i zaprowadzenia administracji gospodarczej i politycznej.

W Tokio mówi się o tym publicznie, że przerwa w japońskich operacjach wojennych potrwa rok względnie dwa lata.

Kontrtorpedowiec rządowy stoczył walkę

z czterema okrętami wojennymi gen. Franco

LONDYN, 27. 8. Reuter donosi z Gibraltaru, że do tamtejszego portu zawinął dziś z rana hiszpański kontrtorpedowiec rządowy „Jose Luiz Diaz".

„Jose Luiz Diaz" stoczył nocną walkę z czterema okrętami wojennymi gen. Franco. Przypuszczalnie chodzi tu o krążownik „Canarias" oraz 3 kontrtorpedowce powstańcze, które dziś z rana zawinęły do Algesiras. W walce miały również brać udział marokańskie baterie nadbrzeżne.

Na pokładzie kontrtorpedowca „Jose Luiz Diaz" 20-tu marynarzy zostało zabitych, zaś 14 rannych umieszczono w szpitalu w Gibraltarze. Najbardziej uszkodzona jest przednia część okrętu.

Polska—Czechosłowacja 2:1

O PUCHAR ŚROD. EUROPY.

Drugi dzień tenisowego meczu o puchar środkowej Europy rozegranego w Zlinie pomiędzy Polską i Czechosłowacją zakończył się naszymi zwycięstwami.

Przerwany w piątek mecz Baworowski — Cejnar przy stanie 6:2 dla Baworowskiego wygrał ten ostatni w ogólnym stosunku 6:2 7:9 6:4 6:3.

Debel Hebda, Spychała pokonał w pięciu setach Cejnara i Caskę 7:5 6:8 8:6 4:6 6:3. Po dwuch dniach prowadzi Polska 2:1. Dziś odbędą się dalsze gry.

„Wojna święta" przeciw Żydom i Anglikom w Palestynie

Krwawe walki Arabów z wojskami angielskimi

Demolowanie i podpalanie domów i sklepów żydowskich

JEROZOLIMA, 27. 8. — Sytuacja w Palestynie zaostrza się z godziny na godzinę. W okolicach Jaffy i Jerozolimy toczą się od wczoraj regularne bitwy między oddziałami angielskimi a Arabami.

Jedna i druga strona ponoszą w tych starciach liczne śmiertelne ofiary

Okolice Jaffy przedstawiają obraz frontu wojennego. Na szosach porobiono zasieki z drutów kolczastych. Wszelka komunikacja na drogach ustała. Ludność pobliskich miasteczek w panice opuszcza swe domostwa. Wiele pardessów zostało zniszczonych ogniem artyleryjskim i bombami z samolotów.

Hasłem do krwawych walk stał się wczorajszy zamach bombowy na rynku w Jaffie, w którym padło około 80 Arabów zabitych i rannych.

W odwecie za wybuch tłumy Arabów ruszyły ulicami Jaffy, paląc rabując i strzelając. Spalono oddziały banków Barclaya i Anglo-Palestyńskiego, po czym zaatakowano posterunek policji.

W kilku punktach miasta wybuchły pożary, których stłumienia usiłowała przeszkodzić ludność arabska. Straż ogniowa z Jaffy i Tel-Avivu gasiła pożary pod ochroną policji i oddziałów wojska.

Wiele sklepów i domów żydowskich spłonęło. Zdemolowano i spalono również olbrzymi angielski sklep spożywczy.

Wszystkie sklepy i banki w Jaffie zostały zamknięte. W mieście zarządzono stan wyjątkowy. Ulicami patrolują czołgi oraz samochody pancerne.

W godzinach popołudniowych walki przeniosły się poza Jaffę. Na drodze do Nablus nastąpiło krwawe starcie z patrolami angielskimi. Kilkunastu żołnierzy angielskich i Arabów padło w walce.

Walka trwała około 4 godzin. Arabowie okopali się w wąwozie Ez Ghir, atakując Anglików ogniem karabinowym. Atak odparto przy pomocy samolotów wojskowych.

Sądy wojenne działają bez przerwy. Wczoraj trybunał wojskowy w Haiffie skazał na dożywotnie więzienie 14-letniego Araba, którego pojmano z bronią w ręku w czasie walki.

Nieprzejednane elementy arabskie chcą proklamować w Palestynie „wojnę świętą" przeciw Żydom i Anglikom. Znaczyłoby to zrewoltowanie wszystkich Arabów na terenie Palestyny i Transjordanii.

Bandyta zastrzelił

POLICJANTA W WARSZAWIE

Od badyckich kul padł onegdaj pod czas pełnienia służby 37—letni st. post. Józef Czajkowski. Zbrodni dokonał wielokrotnie karany złodziej Wacław Tasiak lat 26, w centrum Pragi, u zbiegu ul. Wileńskiej i Targowej.

Pościg w którym wzięły udział skoncentrowane oddziały policji, pomimo szczegółowych poszukiwań, które trwały do białego rana, nie dał rezultatu.

Tragiczny skok spadochroniarza

wskutek nieotwarcia się spadochronu poniósł śmierć

Pierwszy w Polsce tragiczny wypadek zabicia się skoczka spadochronowego wydarzył się w Warszawie. Na lotnisku okęckim na zakończenie kursu spadochronowego urządzonego przez okręg kolejowy LOPP w Warszawie, odbyły się skoki spadochronowe z samolotu.

Skoczkowie dokonywali skoku z wysokości około 700 m.

Uczniowie skakali w grupach po 10-ciu.

W drugiej grupie skakał między innymi Anoni Leszczyk i po wyskoczeniu z samolotu otworzył spadochron plecowy. Spadochron wyciągnął się, ale się nie otworzył, nie hamując szybkości opadania.

Leszczyk nie tracąc przytomności umysłu otworzył drugi spadochron piersiowy.

Spadochron ten jednak zaplątał się w wyciągniętym poprzednio spadochronie plecowym i również nie mógł działać prawidłowo.

Leszczuk z szaloną szybkością uderzył o ziemię, ulegając wielu ciężkim obrażeniom.

W drodze do szpitala zmarł.

Ustaleniem przyczyny dlaczego nie otworzył się całkowicie spadochron plecowy, zajmie się specjalna komisja

W telegraficznym skrócie

TŁUM ZLINCZOWAŁ MORDERCĘ

W Nantes (Francja) zamordował pewien mężczyzna dwoma strzałami karabinowemi swą żonę i zbiegł. Tłum dogonił go i zlinczował. Mordercę, który ma rozbitą czaszkę, przewieziono w beznadziejnym stanie do szpitala.

DOUGLAS CORRIGAN NIE CHCE GRAĆ DO FILMU

Głośny w ostatnich czasach Douglas Corrigan, który 18 lipca b. r. „przez omyłkę" przeciął Atlantyk, odrzucił wszelkie oferty filmowe, które proponowały mu nawet honorarium w sumie około pół miliona dolarów. Corrigan przyjął natomiast stanowisko pilota w jednym z lotniczych towarzystw handlowych.

——oOo——

Trąba powietrzna

ZABIŁA KOBIETĘ

Na polu pod miasteczkiem Watily w pow. białostockim zdarzył się niezwykły wypadek.

Nad okolicą przeszła gwałtowna burza, w czasie której zanotowano rzadkie zjawisko trąby powietrznej. Gdy huragan minął, znaleziono na polu niejaką Annę Gierasimczukowską, która została sparaliżowana podczas trąby powietrznej.

Nieszczęśliwą odwieziono do szpitala w Białymstoku i mimo energicznej pomocy lekarskiej niebawem zmarła.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

39)

Kalergis wyjął zapałki i zapalił świece w butli, a następnie przysiadł szy na jakiejś pace, zaczął bardzo uważnie i ciekawie przyglądać się całemu wnętrzu i poszczególnym przedmiotom. Mimo woli wzrok jego, błądzący po piwnicy, spoczął w pewnej chwili na ogromnym gufrze, kowanym obręczami żelaznymi, z dwiema wielkimi kłódkami, wiszącymi po dwu stronach.

Na widok tego kufra odrazu przyszła mu myśl do głowy, że w tym kufrze niewątpliwie musi się mieścić tajemnica zarówno samej piwnicy, jak i ludzi, którzy się tutaj zbierali na tajemne narady.

— Zajrzę tam i przekonam się, co ten kufer mieści! — zdecydował.

Potem znowu przyszło mu na myśl, żeszajka przechowuje tam swoje skarby, grabione lub pochodzące z jakiegoś innego, tajemniczego i niepewnego źródła. Na tę myśl uśmiechnął się i powstał z miejsca.

Wybierając się na tę wyprawę do podziemnego państwa tajemniczych ludzi, jako wytrawny fachowiec w podobnych sprawach, zaopatrzył się na drogę we wszystko, co mu się tutaj przydać mogło. Posiadał więc przy sobie i łom żelazny, który teraz wydobył na wierzch i zbliżył się do kufra.

Wsadziwszy ostry koniec łomu w otwór kłódki, zakręcił i ogromna kłódka wraz z wrzeciądzem odpadła z dźwiękiem i potoczyła się do jego stóp. Załatwienie się z drugą kłódką nie przedstawiało większego trudu, niż kwestia kłódki pierwszej. Kiedy tego dokonał, poczuł, że jest nieco wzruszony i drobny pot zrosił mu czoło. Oto stał wobec zagadki, którą za chwilę miał rozwiązać. Co znajdzie w tym kufrze, umieszczony w ciasnej komorze pod powierzchnią ziemi? Jaką tajemnicę on zawiera? Miał ogromną ochotę jednym szarpnięciem otworzyć kufer, ale wciąż się jakoś wahał. Stał przecież wobec zagadki, która niebawem miała się wyjaśnić.

Ile czasu tak przestał nad kufrem, nie potrafiłby tego określić. Jedno tylko wiedział, że w kufrze tym bezwątpienia znajdować się muszą tajemnice niezmiernej wagi, które mogą tyle samo wartać, co posiadanie dziedzilii, naturalnie, z chwilą jej praktycznego zastosowania.

Wreszcie zdecydował się otworzyć kufer. Podszedł tedy do butli ze świecą, wyjął z niej świecę i podszedł z nią do kufra. Następnie ujął za szczątek wrzeciądza i jednym szybkim ruchem podniósł wieko. W pierwszej chwili nie dostrzegł wewnątrz nic nadzwyczajnego. Zobaczył tylko jakieś materiały jedwabne, które mogły pochodzić tak samo dobrze z przemytu, jak i mieć zupełnie inne pochodzenie i przeznaczenie. W pierwszej chwili doznał jakby rozczarowania. Ale nie dając omamić się pozorom, podniósł pierwszą sztukę jedwabiu, potem drugą i odrzucił je na bok. Teraz dopiero oczom jego ukazała się prawda i istotny skarb kufra. Oto zobaczył szereg kopert mocno wypchanych, jakieś plany zwinięte w rulon, trochę monet srebrnych niemieckich i gdańskich. Postawił natychmiast świecę na krawędzi kufra i dobywszy szereg kopert z dna, usiadł obok i otworzył jedną z nich na chybił-trafił. Wyjął jakiś papier i zagłębił się w czytanie. Odrzucił go wnet i następnie wyciągnął drugi, trzeci, dziesiąty... Jego wzrok zapalił się teraz dziwnymi błyskami. Zdawał się błyszczeć, jak oczy rysia w mroku puszczy. Czytając i przeglądając te wszystkie papiery bez ładu i porządku, zapomniał zupełnie o miejscu i czasie, całkowicie pochłonięty niesłychanie rewelacyjną treścią znalezionych papierów.

— Oto jest skarb! — zawołał w pewnej chwili na tyle głośno, że głos jego odbił się od sklepienia piwnicy i zahuczał dziko i złowrogo, aż sam na to zwrócił uwagę.

Następnie dobrał się znowu do szeregu map, rozłożył je na ziemi i uważnie zaczął studiować.

I oto nowe olśnienie. Jeśli dokumenty były rewelacjami, to mapy głosiły wszystko tak wyraźnie, iż nawet dziecko mogło się na nich wyznać. Nie mniej jednak Kalergis poszukał w kufrze legendę i zaczął zapoznawać się z niej ze znakami umownymi, których pełno było na mapie.

Tą pracą tak ogromnie był zaabsorbowany, że zapomniał zupełnie, iż się znajduje w tajemniczym lochu ludzi niesłychanie potężnych i niesłychanie niebezpiecznych, zapomniał o tym, że te wszystkie papiery mogą tu być strzeżone nie tylko przez same zamki i tajemnicze ukrycie, ale także przez ludzi, o ileż groźniejszych od wszelkich mechanicznych zamknięć.

Ale raptem doznał przeczucia, jak gdyby nagle gdzieś za jego plecami, czy też gdzieś obok czaiło się coś Nieznanego i Niespodziewanego. Odczuł wyraźny strach, strach przed czymś, co miało nadejść, lub też co miało nagle spaść na niego.

d. c. n.

Dokoła konfiskaty

listu pasterskiego metropolity Szeptyckiego

Jak pisaliśmy, decyzją władz administracyjnych został skonfiskowany list pasterski metropolity Szeptyckiego.

Fakt ten obszernie omawiany jest w prasie polskiej.

A o cóż idzie w tej sprawie, w której władze nasze centralne wykazały tak wielkie zdecydowanie i konsekwencję?

Oto wpływy ukraińskie wdzierają się, dzięki poparciu niektórych popów, zdecydowanych nacjonalistów, na teren Kościoła prawosławnego!

Prowokacja i jawna robota antypaństwowa doszła do tego, że władze polskie zdecydowały się nareszcie położyć kres szerzonej agitacji ukraińskiej.

Zarządzono zatem likwidację 130 nielegalnych domów modlitwy, kierowanych przez popów, zdecydowanych zwolenników separatyzmu ukraińskiego. W związku właśnie z tym zarządzeniem ukazał się list pasterski, który jako opierający się na fałszywych i tendencyjnie oświetlonych faktach — uległ konfiskacie.

Sprawie konfiskaty listu metropolity Szeptyckiego obszerny artykuł wstępny poświęcił wczorajszy I.K.C., pisząc między innymi:

Dobrze się stało, że rząd polski zdecydował się położyć kres groźnej dla całości państwa działalności.

Dlatego też jest zupełnie niezrozumiałe dla opinji polskiej, że pisma konserwatywne przeciwstawiły się (?) tym zarządzeniom.

Tym to dziwniejsze, że sprawa likwidacji zbędnych cerkwi w Lubelskim toczy się nie od dziś. Nie jest to żadna niespodzianka. Rozmowy toczyły się od wielu miesięcy. O niezwykle drażliwej decyzji został powiadomiony episkopat polski. Między rządem a episkopatem polskim i nuncjuszem papieskim w Warszawie zgóry wszystko ustalono! Siłą więc rzeczy musiał o tem wiedzieć, jako członek episkopatu i metropolita Szeptycki.

Zarządzenie więc było oparte na rzeczowych przesłankach i Kościołowi znane. Konfiskata listu była już tylko konsekwencją tego faktu. Nie pomoże tutaj powoływanie się, na zgodną z naszą wielką kulturą, tolerancję religijną. Zresztą ta tolerancja w Polsce, stanowiąca wykwit epoki rozwoju i jej formę szczytową, niejednokrotnie była przesadną. Stawała się tolerancją w cudzysłowie, tolerancją nigdzie w historii narodów nie mającą sobie równej — a przez to, jakże szkodliwą dla podstawowych interesów państwa. Stosowana bezmyślnie w najnieodpowiedniejszych momentach niejednokrotnie wywoływała fatalne skutki.

Ta swoista „tolerancja" dała fatalne wyniki w dotychczasowej niedługiej historii dwudziestu lat naszej nieodległości. Może ona bowiem być tak długo stosowaną, póki nie staje się sprzeczną z samą sobą, póki nie godzi w fundamenty państwowej racji stanu. Prawdziwa tolerancja nie może być sprzeczną z państwowym interesem. Dowiodły tego wypadki.

Największa parada wojskowa

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Berlin, w sierpniu.

U Niemców wszystko być musi większe, wspanialsze, mocniejsze niż było dawniej i niż jest gdzie indziej Podobnie i parada wojskowa urządzona na cześć regenta Węgier Horthy, zgodnie przez całą prasę określona została jako największa. Przypuszczał nie dlatego, że tłumy Berlińczyków po raz pierwszy zobaczyły olbrzymie działa artylerii najcięższej, które istotnie wyglądają imponująco. Działo takie składało się z trzech części, każda na dziesięciokołowym wozie: podstawa, mechanizm i lufa. Kaliber zdaje się 10 cali. Aby zdać sobie sprawę o wielkości działa, wystarczy wyobrazić sobie, że długość samej lufy wynosiła akurat tyle, ile długość dwóch wozów.

Nic dziwnego, że wobec tego olbrzyma entuzjazm publiczności wyraził się długimi oklaskami.

Parada odbyła się jak zwykle przy napływie licznej publiczności, która od wczesnego ranka mimo złej pogody, zajęła miejsca na całej długości 10 kilometrów, stanowiącej trasę pochodu. Punkt o 10 zajechał Hitler wraz z gościem. Szereg czarnych pięknych samochodów, które podczas tegorocznego salonu wzbudzały zachwyt zwiedzających, a które w Niemczech nabywa tylko rząd, cichutko podjechał pod honorową trybunę. Czarna eskorta szybko i sprawnie wybiegła ze swych samochodów, nim Hitler zdołał wysiąść ze swego i momentalnie otoczyła go kołem.

— Dlaczego Hitler nie występuje w mundurze wojskowym? — zapytałem stojącego obok niemieckiego dziennikarza.

— No a niby dlaczego ma nosić wojskowy mundur?

— Bo jest przecież naczelnym wodzem armii. Jest więc jej członkiem.

— No tak, ale Hitler nigdy nie rozstanie się ze swym mundurem partyjnym. A nosi tylko na czapce od czasu Anschlusu orzełka, który noszą tylko oficerowie.

Zato Goering wystąpił okazale w mundurze lotnika z całą masą orderów i nieodstępną buławą. Ale niestety dziś nie on był bohaterem chwili, bo ze względu na złą pogodę zaniechano rewii powietrznej, pomimo, że się do niej lotnicy od paru dni przygotowali.

Parada się rozpoczęła. Najpierw jak zwykle szła piechota. Żołnierze prężyli się już na 300 metrów przed trybuną honorową: im bliżej, tym bardziej podrygiwali, idąc w takt dosyć szybkiego marsza owym sławnym krokiem z wyrzucaniem nóg w powietrze. Piechota jak zwykle w Niemczech prezentowała się doskonale.

Niektóre oddziały, pomimo, że miały za sobą niemal całonocny marsz, trzymały się świetnie. Zachwyt jednak publiczności wzbudziła dopiero kawaleria, a właściwie konie. Przedewszystkim już sama orkiestra kawalerii i jej nieodstępny mistrzem na kotłach wywołuje pierwsze brawa. A następnie konie idące w takt muzyki doskonale dostosowanej do lekkiego kłusa.

I każdy koń, który dobrze trzymał się taktu dostawał brawo.

Zato oddziały kawaleryjskie na rowerach wzbudziły ogólny śmiech publiczności. Biedni kawalerzyści „zmechanizowani"! Niewiele zainteresowania wzbudziła artylerja konna. Podobała się dopiero artylerja zmotoryzowana, ciągniona przez duże ciągniki o pięciu parach kółek. Gdy ukazały się moździerze i wspomniane wyżej największe działo — rozległy się huczne oklaski.

Ostatni akt parady, to samochody pancerne i tanki. Pancerki na podwoziach o 4, 3 i 2 osiach zaopatrzone w ciężkie i lekkie karabiny maszynowe. Tanki najrozmaitszych typów i wielkości: poczynając od jednoosobowych jednokarabinowych, a kończąc na wielkich osadzonych na dziesięciokołowych ślimacznicach i uzbrojonych w 3 calowe armatki.

T. M. S

Na froncie politycznym

WŚRÓD KONSERWATYSTÓW

W tych dniach odbyła się w Wilnie konferencja konserwatystów zbliżonych do redakcji „Słowa". W konferencji wzięło udział około 20 osób. Tematem obrad były sprawy związane z polityką wewnętrzną kraju, oraz stosunek do innych ugrupowań zachowawczych. W wyniku konferencji postanowiono u aktywnić akcję polityczną oraz w dalszym ciągu utrzymywać pewną rezerwę w stosunku do innych grup zachowawczych.

ZJAZDY I KONFERENCJE

W związku ze zbliżającym się walnym zjazdem „Siewu", prezydium tej organizacji zwołało do Warszawy konferencję wybitniejszych działaczy na której omawiano m. in. ewentualnie kandydatury do nowego zarządu.

* * *

W pierwszej połowie października obradować będzie w stolicy ogólnopolski zjazd ochotniczych Straży Pożarnych Zjazd wysunąć ma szereg postulatów w kwestii usprawnienia pożarnictwa.

* * *

W pierwszej połowie września b. r. odbędzie się w Warszawie plenarne posiedzenie zarządu Głównego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. z udziałem prezesów okręgowych z całej Polski. Na zebraniu tym poza uchwałami natury wewnętrzno organizacyjnych i społeczno - gospodarczej ma zapaść decyzja o poparciu przez związek wysiłków organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego podczas wyborów samorządowych.

ZAPOMNIAŁ W KAWIARNI TECZKĘ Z CENNYMI KLEJNOTAMI

W jednej z kawiarń w Tours, we Francji, pewien roztargniony gość pozostawił teczkę w której znajdowały się klejnoty, przedstawiające wartość ponad miliona franków Znamiennem jest, że mimo iż fakt ten opublikowano, właściciel cennej teczki nie zgłosił się dotąd po jej odbiór.

Na szpaltach pism

POWAŻNIE OBCIĄŻENIE STOSUNKÓW POLSKO - GDAŃSKICH.

W związku z ostatnimi wypadkami pobicia Polaków na terenie W. M. Gdańska Komisarz Generalny R. P. zwrócił się do senatu, żądając ukarania winnych, wypłacenia ofiarom odszkodowania oraz zapewnienia ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta warunków bezpieczeństwa, które mają stanowić właściwą podstawę dla pomyślnego, rozwoju stosunków polsko - gdańskich.

Ten oficjalny komunikat „Gazeta Polska" opatrzyła poniższym komentarzem:

„Tego rodzaju incydenty, niewątpliwie, stanowią poważne obciążenie stosunków polsko- gdańskich. W interesie dalszego zgodnego współżycia Polski z Wolnym Miastem należałoby im zapobiec w sposób jak najbardziej energiczny. Opinia polska, zaniepokojona obecnym stanem bezpieczeństwa ludności polskiej na terenie Gdańska, w sposób stanowczy domaga się ukrócenia i zapobieżenia na przyszłość podobnym ekscesom oraz przykładnego ukarania winnych. Należy się spodziewać, że senat Wolnego Miasta poczyni w tym kierunku wszelkie niezbędne kroki".

Czy znaki na ziemi i niebie powiedzą prawdę

Teatr przed nowym startem

Rozmowa z dyrektorem Kazimierzem Vorbrodtem

Jeszcze tydzień tylko dzieli nas od pierwszej premiery Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Wszystkie znaki „na ziemi i niebie" wskazują na to, że teatr nasz rozpocznie tą premiową nową erę w swoim czterdziestoletnim życiu. Znaki na ziemi i niebie mówią, że era ta będzie brzemienna świetnością, płodna w nowe, silne akcepty praw dzwie twórczej sztuki, która potrafi natknąć do wielkich wzruszeń i przeżyć wewnętrznych. Po smutnym finale poprzedniego okresu przychodzi (jak mówią znaki na ziemi i niebie) biblijny okres siedmiu lat tłustych dla kultury teatralnej Zagłębia.

Nic tedy innego — jak poprosić nowego dyrektora o chwilę rozmowy i wydobyć od niego wszystko, co uda się konkretnie zmaterializować w znakach kreślonych na białym papierze. Bo siły entuzjazmu dyr. K. Vorbrodta, jego płomiennego zapału do pracy, morza optymizmu, jakim jest napełniony nie da się wypowiedzieć w prostych, nawet najprostszych słowach.

Kawiarnia o tej porze jeszcze jest prawie pusta. Siadamy. Pierwsze lody przełamuje obecny także dyr. Pelszyk, proponując dwa sposoby przeprowadzenia wywiadu. Wybieram drugi — oparty na zasadzie monologu interlokutora, dla mnie najprostszy. Rzucam więc dla porządku tylko krótkie pytanie o zasadniczej linii, po jakiej posuwać się będą prace nowego teatru.

Dyrektor Vorbrodt mówi:

— Przede wszystkim chcialbym rozwiać legendę, że z teatru sosnowieckiego zrobimy jakieś cudo. Bynajmniej. Będzie tu tylko poważna i realna praca oparta na prowincjonalnych możliwościach z bezwzględnym wyeliminowaniem wszelkiej szmiry. Pracę rozpoczynamy i będziemy ją kontynuować solidnie, z wysiłkiem na jaki nas tylko stać będzie. O wynik jej jestem spokojny. Zespół nasz jest mocny i nie jest to pustą reklamą. Przekonać się o tym będzie można już na pierwszej premierze, na „Sułkowskim", w którego wystawienie wkładamy wiele wysiłków i pieniędzy. Mamy jednak nadzieję, że się nam to opłaci, gdyż publiczność już na pierwszym przedstawieniu przekona się co potrafimy i na co nas stać.

Dalsza linia repertuaru została wytyczona ze szczególnym baczeniem na wartość artystyczną, moralną i literacką wybranych sztuk. Główny trzon w pierwszym kwartale stanowić będą takie sztuki jak: „Święty płomień", „Pigmalion", „Gałązka rozmarynu", „Dom otwarty", „Młody las", „Jan", „Pan Jowialski". Na dalszym planie znajduje się „Hamlet", „Judasz Iskariota" — z lżejszych sztuk wystawimy „W perfumerii", „6-te piętro", „Pierwszy występ Jenny", „Subretka", „Sprawa Kajzera" i coś koniecznie Moliera. Może „Skąpca" — może „Świętoszka".

Jak pan więc widzi nie ma miejsca ani czasu na bezwartościowe farsidła — do których — wtrącam a — publiczność zagłębiowska tak się przyzwyczaiła...

— Jeśli idzie o teatr robotniczy i szkolny — będę go kontynuował w ramach ogólnego repertuaru. Dobór sztuk będzie odpowiadał, przynajmniej raz w miesiącu, młodzieży szkolnej. a całokształt rzeszom robotniczym. Myślę, że może uda mi się wystawić coś specjalnego dla młodzieży szkół powszechnych. Może jakieś bajki. Zależeć to jednak będzie od zagwarantowania nam odpowiedniej frekwencji.

Chciałbym również koniecznie wystawić coś zagłębiowskiego, coś związanego z miejscowym terenem i pracą, lecz nie znajduję narazie nic wybo wiedniego.

Osobnym rozdziałem w historii naszego teatru jest zaangażowanie pierwszego, stałego dekoratora, którym będzie znany artysta dekorator p. Feliks Krasowski, autor książki p. t. „Scena narastająca". Zagłębie poraz pierwszy zobaczy więc na swojej scenie prawdziwe dekoracje, których koncepcje wiązać się będą integralnie z całością tworzywa artystycznego.

Jeśli już mowa o zewnętrznych atutach naszego teatru wspomnieć należy o gustownym i miłym oku odnowieniu wnętrza gmachu, o nowej kurtynie i stałej wystawie obrazów w hallu, uczniów i wykładowców Szkoły Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu.

...Orkiestra już zaczęła grać i schodziło się do kawiarni coraz więcej ludzi.

— Właśnie to jedna z naszych artystek — powiedział z nie małą dumą dyr. Pelszyk, przyłapując mię na obserwowaniu młodej blondynki.

Trudno, czas już było iść do redakcji i spisać niniejszy wywiad.

WITOLD MAJCHROWSKI

Bezczelny prowokator w tramwaju

za zniewagę 3 miesiące aresztu

Pasażerowie tramwaju w Sosnowcu przed dworcem kolejowym byli świadkami niezwykłej sceny **wywołanej przez prowokatora.**

Jednemu z pasażerów konduktor tramwaju zwrócił uwagę, że należy wysiadać przez przedni pomost.

Na zwróconą uwagę pasażer ów mocno się oburzył i kłócąc się z konduktorem, wykrzyknął pod jego adresem: „Milcz, ty polska mordo!"

Świadkowie zajścia, oburzeni na zuchwalca, którym jak się później okazało, był 28-letni Henryk Orbach, sosnowiecki kupiec (Więcka 8), chcieli go zlinczować.

O. jednak na swoje szczęście w porę zbiegł.

O zajściu zawiadomiono miejscową policję oraz prokuraturę sosnowiecką, w wyniku czego bezczelny prowokator stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Sąd wymierzył mu trzy miesiące bezwzględnego aresztu.

Drzazgi

Kalkulacja

Bardzo zachęcająco zaczyna się nowy rok szkolny. Niedawno pisaliśmy o surowym nakazie dotyczącym noszenia mundurków szkolnych, wydanym przez min. oświaty.

Podkreśliliśmy na tym miejscu nadmiar rygoru, jaki cechuje władze szkolne, ze szkodą dla innych ważniejszych postulatów szkolnictwa.

Obecnie, jak czytelnicy pamiętają, ogłoszona została podwyżka cen biletów kolejowych w komunikacji podmiejskiej. Podwyżka ta bije po kieszeni przede wszystkim robotników i uczniów dojeżdżających do szkół z prowincji.

Przypuszczać należy, że kolej, obciążając uczniów i robotników, chce sobie w ten sposób powetować straty poniesione na urządzaniu pociągów propagandowych na rozmaite zjazdy i „dni". Ciągle bowiem jeżdżą za bezcen liczne pociągi na różne zawody sportowe do stolicy i gdzie indziej — a taka propaganda kosztuje. Niech więc płacą za to robotnicy i uczniowie, którzy codziennie muszą dojeżdżać z domu do pracy i szkoły.

Wykombinowane jest sprytnie: gdyby się bowiem komuś pociąg popularny wydawał za drogi — nie pojedzie. do pracy zaś czy do szkoły nikt kilkadziesiąt kilometrów nie pójdzie. Musi jechać! A jak musi — to niech płaci!

wim.

Przy głośniku

RADIOWY RECITAL NA VIOLA DA GAMBA

Dziś o godz. 17 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia artysta niemiecki, Horman Becheraht. Zagraniczny gość wykona dzieła dawnych mistrzów na viola da gamba — instrumencie z XVIII wieku który obecnie wraz z renesansem dzieł ubiegłych stuleci powraca na salę koncertową. Szlachetna barwa dźwiękowa violi da gamba harmonizuje doskonale ze stylem dawnych kompozycji. Artyście akompaniuje Jadwiga Szymańska.

„STRADIVARIUS" — KOMEDIA W TEATRZE WYOBRAŹNI

Dziś o godz. 15.30 Teatr Wyobraźni nadaje komedię Maxa Maurey'a w tłumaczeniu Serkowskiej. Jest to jeszcze jedna, pełna nietrasobliwego humoru historia natrania na „Stradivariusa". Marne skrzypeczki przechodzące z rąk do rąk, rosną w cenie; ludzie chciwi zarcierają ręce cieszą się na wielkie zarobki które się dowiedzieć w końcu że ten cenny obiekt, w którym pokładają nadzieję zarobku wart jest 50. zł. Sedno intrygi poznają słuchacze słuchając audycji niedzielnej.

Pracownicy samorządowi czekają
na zasadnicze ustawy służbowe

Czy będą wniesione na najbliższą sesję parlamentarną projekty ustaw samorządowych? Czy rozwiążą całą kształt stosunków służbowych w administracji samorządowej, uregulują sytuację samorządów?

Oto pytania, będące wraz ze zbliżaniem się terminu sesji ustaw dawczej najaktualniejszym tematem rozmów, dyskusyj i domysłów w sferach pracowniczych. Aktualność ich jest tym większa, że w najbliższym czasie, bo 3 września odbędzie się w Jaremczu ogólnopolski zjazd delegatów najliczniejszej organizacji pracowników samorządowych — Zw. Prac. Sam. Terytorialnego RP.

Sprawa ustaw pracowniczych będzie tam najważniejszym tematem obrad.

Czego domagają się pracownicy samorządów?

W pierwszym rzędzie ustawy normującej jednolicie na obszarze całego kraju sprawę uposażeń w samorządzie.

Chcieliby w niej pracownicy samorządu widzieć przywrócenie zawieszonych w okresie depresji gospodarczej awansów automatycznych oraz uregulowanie ubezpieczenia emerytalnego. Domagają się ponadto unormowania odpowiedzialności dyscyplinarnej w ten sposób, by przewodnictwo komisyj dyscyplinarnych objęli sędziowie zawodowi, a do udziału w procesie dopuszczeni byli, jako obrońcy oskarżony h — adwokaci.

Żądanie wydania odpowiedniej ustawy o prawach i obowiązkach pracownika samorządowego zamyka sztandarowe hasła działalności związków zawodowych.

W dążeniu do zasadniczego unormowania swojej sytuacji pracownicy samorządowi osiągnęli, zwłaszcza w tym roku, szereg udogodnień i ulg w ramach obowiązujących tymczasowych ustaw. —

W pierwszym rzędzie więc uzyskali złagodzenie podatku specjalnego.

Olbrzymi krok naprzód zrobiono w kierunku ujednolicenia ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych.

W wyniku zabiegów ruchu zawodowego Min. Spraw Wewnętrznych wydało wzorowy statut ubezpieczenia emerytualnego we własnym zakresie samorządów. Został on uchwalony niemal we wszystkich powiatach województw centralnych i wschodnich, a tym samym pracownicy zostali wyłączeni spod ogólnego, o wiele mniej korzystnego, ubezpieczenia emerytalnego.

Obecnie Zw. Prac. Samorządu Ter wystąpił o zalecenie tego statutu w województwach południowych i zachodnich.

W ten sam sposób osiągnęli pracownicy samorządów wyłączenie spod ogólnego ubezpieczenia chorobowego. Zorganizowana według wzorowego statutu, zaleconego przez MS. Wewn., pomoc lecznicza we własnym zakresie związków samorządowych o wiele bardziej odpowiada zarówno samorządom jak i ich pracownikom, niż dotychczasowe ogólne ubezpieczenie chorobowe w Ubezpieczalniach Społecznych.

Ten niewątpliwy postęp w położeniu pracowników samorządowych nie umniejsza bynajmniej potrzeby ustaw zasadniczych.

Właśnie teraz, gdy szereg zasadniczych zagadnień służbowych jest już na drodze do całkowitego załatwienia — ustawy takie byłyby o wiele łatwiej i uchwalić i wykonać.

Żyletką poranił b. chlebodawcę
na tle sporu o należność za pracę

Na tle sporu o należność za pracę, wynikła w warsztacie stolarskim Jakóba Berlinera przy ulicy Dolnej 2 w Sosnowcu krwawo zakończona kłótnia między właścicielem warsztatu Berlinerem, a jego byłym czeladnikiem, 21-letnim Mieczysławem Królem (Sosnowiec, Moniuszki 24).

Podczas wymiany zdań, Król rzucił się w pewnej chwili na swego byłego chlebodawcę i ciął go żyletką w szyję, zostawiając mu w niej kawałek ostrza.

Ciężko rannego stolarza przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie poddano go natychmiastowej operacji, porywczym zaś Królem zajęły się władze policyjne, w związku z czym odpowiadał on wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Sąd skazał go na rok więzienia.

Kontrora w sklepach
Z ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI W SOSNOWCU

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych urzędnicy magistratu w Sosnowcu przy współudziale policji przeprowadzili kontrolę sklepów z artykułami spożywczymi. Sporządzono kilkanaście protokułów za nie ujawnienie cenników i za nie przestrzeganie stanu sanitarnego.

—oOo—

Mieszkanka Przełaja
CHCIAŁA SIĘ OTRUĆ.

W dniu wczorajszym usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości esencji octowej mieszkanka wsi Przełaj pod Sędziszowem Leokadia Capek. Capkównę znaleziono wijącą się w męczarniach na polach obok dworca południowego w Sosnowcu. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala miejskiego na Pekinie.

Wiadomości bieżące

Niedz. 28 Sierpień	Dziś: Augustyna Jutro: Sw. Jana Wschód słońca: 4,. Zachód słońca 6,3.

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

— ZAPISY DO ŻEŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ W SOSNOWCU. Żeńska szkoła rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego w Sosnowcu, ul. Kaliska 23, telefon 61-887 przyjmuje kandydatki na **wolne jeszcze miejsca. Informacji udziela kancelaria szkoły codziennie od godziny 9 do 13.**

Inauguracja nowego sezonu
W TEATRZE MIEJSKIM w SOSNOWCU

W sobotę, dnia 3 września br. wystawione zostanie arcydzieło Stefana Żeromskiego pt. „Sułkowski". W sztuce tej zaprezentuje się cały nowozaangażowany zespół. Rolę tytułową odtworzy Kazimierz Vorbrodt, partnerką jego będzie Taida Granowska w roli księżniczki Agnieszki Gonzaga. Inne główniejsze role odtworzą Marian Bielecki (Hr. d'Antraignes), Wiktor Domański (Zawilec), Ferdynand Sarnowski (książę Herkules III d'Este), Jan Korczyński (generał Condulmero), Franciszek Lubelski (Venture), Nawrocki Jan (Pesaro), Obidowicz Janusz (Mikołaj Erizzo).

Wspaniałą oprawę dekoracyjną przygotował pozyskany dla Teatru Miejskiego znany artysta dekorator Feliks Krasowski.

Bilety są już do nabycia w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja oraz na Pogoni w firmie „Uroda" ul. Orla 14, tel. 61.709

— ZEBRANIE GÓRNIKÓW Z. Z. Z. z KOP. HR. RENARD, które odbyć się miało w dniu dzisiejszym zostało przełożone na dzień 4 września. Zebranie od**będzie się w lokalu KPW. w Sosnowcu o godz. 10 rano.**



Powitanie Kompanii Obr. Narod.
W BĘDZINIE.

Jutro o godz. 3 popoł. powraca z ćwiczeń obozowych będzińska kompania Obrony Narodowej. Powitanie tej kompanii odbędzie się w Będzinie przy zbiegu ulic Zagórskiej i Sieleckiej.

Organizacje oraz miejscowe społeczeństwo proszone są o wzięcie udziału w powitaniu.

—oOo—

Niespodzianki w „Udziałowej"

Ruchliwa i dbająca o swych gości dyrekcja popularnej w Zagłębiu sosnowieckiej kawiarni „Udziałowej" przygotowuje na okres jesieni szereg miłych niespodzianek i atrakcyj, które niewątpliwie przyjęte zostaną przez bywalców tego sympatycznego lokalu z ogólnym uznaniem i zadowoleniem. Ponieważ mają to być niespodzianki więc narazie cisza.— Nie można ich przed czasem zdradzać, bo straciły by na uroku i wogóle przestały by być niespodzianką.

Chcąc jednak, choć częściowo, zaspokoić ciekawość licznych gości „Udziałowej" odsłonimy rąbek tajemnicy. A więc mają to być między innymi specjalnie opracowane solowe produkcje wokalno - muzyczne, koncerty poświęcone tej czy innej twórczości muzycznej i wieczory taneczne oraz wieczory artystyczno - literackie itp. Kto będzie brał w produkcjach tych udział, jak one będą zorganizowane — pozostaje narazie tajemnicą.

Zasłużona sympatia i uznanie licznej publiczności, jakim się cieszy kawiarnia „Udziałowa" dają rękojmię, że staranie dyrekcji spotkają się ze szczerym poklaskiem, tym bardziej, że długie jesienne deszczowe wieczory najmilej spędzić można w lokalu kawiarnianym, przy urozmaiconym i ciekawym programie.

Wiedeński pianista-kompozytor
UDZIELA LEKCYJ.

Wiedeński pianista-kompozytor Wiktor Milewski, b. uczeń laureata nagrody Faderewskiego oraz wiedeńskich mistrzów prof. H. Grädenera i Józefa Marxa i pianistki nadwornej E. de Kowalskiej udziela prywatnie lekcyj gry fortepianowej, śpiewu, teorii, kontrapunktu, instrumentacji itd. dla zaawansowanych i początkujących. Zgłoszenia przyjmuje w niedzielę od godz. 10—12-ej w poniedziałki i czwartki od godz. 15—21 w Katowicach przy ul. Jordana 19.

P. Milewski udziela lekcyj prywatnych również poza Katowicami, a między innymi w Sosnowcu, Mysłowicach, Chorzowie, Bielsku itd. 2314.

Złodzieje grasują
w Zagłębiu

Przed kilku dniami dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu rzeźnickiego Antoniego Zymły, zamieszkałego przy ul. Pszennej 6 w Sosnowcu.

Złodzieje skradli większą ilość wędlin na ogólną sumę 300 zł.

Zawiadomiona o kradzieży policja w szybkim tempie wykryła sprawców włamania, którymi okazali się trzej bezrobotni czeladnicy rzeźniccy Tadeusz Pasikowski, Antoni Maroszka i Karol Wawrzyn, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania.

Złodzieje przyznali się do popełnionej kradzieży i wskazali paserów, którym sprzedali skradzione wędliny. Towar został niemal w całości odebrany, a dobrana trójka powędrowała do więzienia.

* * *

Mieszkance Sosnowca Apolonii Bichel (Chemiczna 20) skradziono z mieszkania garderobę wartości 300 zł., którą policja znalazła wczoraj u znanego złodzieja Franciszka Bobra z Będzina. Bober został przekazany władzom sądowym, które go osadziły w areszcie.

* * *

Trzeciej kradzieży dokonano z mieszkania niejakiego Majewskiego, zamieszkałego w Dąbrowie przy ulicy Staszica.

Majewskiemu skradziono garderobę, patefon i różne drobiazgi.

Policja szybko schwytała złodzieja, którym był 6-cio krotnie karany Wróbel, znany przestępca. Przy Wróblu znaleziono 6 precyzyjnie zrobionych wytrychów. Osadzony on został w więzieniu.

Dwa wypadki
W SOSNOWCU.

Wczoraj, przechodząc przez jezdnię na ulicy Warszawskiej w Sosnowcu, została najechana przez rower Krystyna Dominówna pracownica jednego z zakładów fryzjerskich w Sosnowcu. Dominównę odprowadzono do szpitala, gdzie opatrzono jej rany odniesione podczas wypadku. Rowerzysta zbiegł.

Również wczoraj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Tadeusz Heyman, zatrudniony przy regulacji Czarnej Przemszy w Sosnowcu.

Heyman doznał potłuczenia nogi, tak że musiano go przewieźć na opatrunek do szpitala.

—oOo—

Powrót jeńców
PO 20 LATACH NIEWOLI

W tych dniach wróciło do Krotoszyna trzech żołnierzy armii niemieckiej z czasów wojny światowej, którzy dostali się do rosyjkiej niewoli i byli umieszczeni na jednej z wysepek oceanu Spokojnego, gdzie bylii całkowicie odcięci od świata i do ostatniej chwili byli przeświadczeni, że wojna światowa jeszcze trwa.

Dopiero ostatni zatarg japońsko-sowiecki doprowadził do ich uwolnienia Japończycy bowiem zajęli wspomnianą wysepkę i oswobodzili jeńców.

Było tam około 700 żołnierzy z dawnych armij niemieckiej i austriackiej.

Większość z nich wróciła do Niemiec a 40 wróciło do Polski, kilkunastu zaś do Czechosłowacji. z pośród 40 jeńców polskich trzech przybyło do Krotoszyna Dwuch kawalerów i jeden żonaty. Ten trzeci pochodził z miejscowości Gorzupia pod Krotoszynem i nazywa się Musieliński.

Wyjeżdżając na wojnę, pozostawił on żonę i dwoje dzieci na 60-morgowem gospodarstwie Obecnie zastał żonę z drugim mężem, gdyż władze uznały go za zaginionego Żona Musielińskiego ma w drugiem małżeństwie również dwoje dzieci.

Posiedzenie rady obwodowej OZN
w Olkuszu

Pod przewodnictwem prezesa obwodu OZN. pow. olkuskiego, inż. Nowaka, odbyło się onegdaj w Olkuszu, zebranie rady przy udziale przedstawiciela centrali z Warszawy, adw. Brońskiego i sekretarza okr. kieleckiego, p. Duszy, oraz pełnego składu rady.

Po zapoznaniu z działalnością dotychczasowej pracy delegatów, wynikła obszerna dyskusja, w której zabierali również głos delegaci, informując zebranych o działalności obwodów w poszczególnych powiatach.

Dyskusja doprowadziła do pewnych wytycznych w dalszej pracy, plan której omówiono obszernie. M. in. na terenie powiatu olkuskiego, OZN. przystąpi do zakładania związków zawodowych, większej propagandy itd.

Młotem w głowę kowala
zamiast w kowadło

Niecodzienny wypadek wydarzył się w warsztatach kolejowych w Gdyni W kuźni kuli sztabę żelaza dwaj kowale.

W pewnym momencie pomocnik kowala, który operował ciężkim 25 kilowym młotem, zamiast w kowadło, uderzył przez nieuwagę w głowę kowala Wisłockiego Józefa, lat 33 Otrzymawszy niespodziewany cios tak niezwyczajnym narzędziem, kowal odrazu runął na ziemię bez przytomności.

Karetka pogotowia odwiozła go do szpitala.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

STATYSTA

Do reżysera zespołu teatralnego „Młodość" zgłosił się pan Kuba Cynamon i rzekł:

— Mistrzu, Cynamon jestem. Zgłaszam się z polecenia Goldbauma, zięcia pani Szafirmanowej, która jest kuzynką koleżanki szwagierki pana ciotki, jako artystka do pańskiej dyspozycji..

— A grałeś pan już gdzieś? — pytał reżyser Izakson.

— Nie. Ale przepadam za sceną. Pożądam błyszczeć przed tłumami, pragnę być żywiołowo oklaskanym.

— Po co to panu potrzebne?

— Posiadam taką manię. Manię wielkości!

Reżyser westchnął.

— Jeżeli z pana będzie gwiazda, to ja nie jestem reżyserem. Ale że akurat potrzebny mi jest statysta, więc wejdź pan na próbę do drugiego pokoju.

— Zaczynamy — rzekł reżyser, stając przed zgromadzonym zespołem. — Panie Cynamon pan jest jedym z oskarżonych w sądzie. Panie Radomski, słuchamy.

Młodzieniec nazwany Radomskim, wskazał palcem pana Cynamona.

— Ten człowiek, panowie sędziowie, to jest drań najgorszego gatunku.

Pan Cynamon poczerwieniał.

— Ja? Pan sam jesteś ordynarny łobuz!

— Panie Cynamon! — załamał ręce reżyser. — Na kogo pan mówisz łobuz? Przecież pan Radomski to prokurator!

— Prokurator będzie występował u pana w teatrzyku?

— On tylko gra prokuratora! Naprawdę on nim nie jest!

— I on mnie będzie przezywał draniem?!

— Co to panu szkodzi?

— Nie mogę! Ja mam manię wielkości!

— Jak się ma manię to się nie przychodzi do teatru!

Teraz robimy drugą scenę. Wszyscy wsiadają niby do łódek i wyjeżdżają na jezioro. O tak!

A teraz jechać jak najprędzej. Wiosłować! Panie Cynamon, dlaczego pan nie wiosłujesz?

— Nie mogę wykonać takiej niskiej roboty. Coś mi nie pozwala.

Reżyser chwycił się za włosy.

— Niech diabli wezmą takiego statystę!! Coś mu nie pozwala wiosłować? Pańska mania wielkości?!

W tym momencie zapukano i do lokalu weszli dwaj policjanci.

— Czy jest tu pan Cynamon?

— Jestem.

— Proszę z nami.

— Panie Cynamon, za co. — spytał przestraszony reżyser.

Pan Cynamon pokiwał głową.

— A za co może być? Za moją manię. Oj, ta mania wielkości! Podpisałem się na wekslu: „Kiepura".

* * *

Wyrokiem sądu pan Cynamon skazany został na 2 miesiące aresztu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 28 sierpnia.

7.15 Serdeczna Matko. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Aud. dla wsi 9.15 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. ork. P. R. 13.00 Ewunia szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Teatr Wyobraźni. 17.00 Płyty. 17.20 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.00 Program na jutro 20.05 Muzyka z płyt. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Hieronim i Joanna Kukułka Wileńska 21.30 Wiadomości sportowe. 21.50 Kominiarz i młynarz czyli Zawalenie się wieży N. Kamińskiego wodewil.

22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Niedziela 28 sierpnia

6.15 Audycja poranna 8.35 Ogrodnik śląski 8.45 Fragmenty operowe (płyty) 9.05 Kąpiemy się w morzu — reportaż 10.30 Muzyka 11.45 Co słychać na Śląsku 20.00 Program na jutro 20.05 Co niedzieli u Karlika — brzmi piosneczka gro muzyka audycja regionalna 20.33 Wiadomości sportowe 22.35 Muzyka z płyt.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 29 sierpnia

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Wyprawa po skarby — audycja dla dzieci starszych 15.30 Skrzynka techniczna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.45 W blasku Krzyża Południa felieton. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.30 Muzyka z płyt. 18.35 Aud. Junackich Hufców Pracy. 19.15 Chór Koła Młodzieży Siew z Krasienina 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Aud. dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

WPISY

Niniejszym ogłasza się wpisy do:

1) 3-letniego Gimnazjum Bieliźniarskiego Tow. Pelek Katowice, Krasińskiego 3, oraz na

2) Roczny Kurs Kwiaciarski. Przy wpisie

ad 1) należy przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, świadectwo szczepienia ospy.

ad 2) ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia na dowód ukończenia przynajmniej 14 lat życia i świadectwo szczepienia ospy.

Egzamin wstępny do Gimnazjum Bieliźniarskiego odbędzie się 3 września 1938 r.

Wpisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie w godzinach od 10—12.

Z Olkusza

(o) **LIKWIDACJA STRAŻY.** Z powodu nieprzejawiania działalności, został zlikwidowany oddział ochotn. straży pożarnej w Podzameczu, gm. Ogrodzieniec. Majątek straży z Podzamcza przejęła straż poż. w Ogrodzieńcu, oddalona od Podzamcza zaledwie o 2 km.

(o) **MECZ.** Dzisiaj na boisku w parku pod Czarną Górą odbędą się zawody piłkarskie pomiędzy KS. Śmigły z Sosnowca a KS. Zw. Rezerwistów z Olkusza. — Początek o godz. 15.

ZAWIADOMIENIE!

I. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatrwierdził nowopowstającą w Sosnowcu Szkołę Muzyczną, która zostanie uruchomiona z początkiem nadchodzącego roku szkolnego 1938/39.

II. Szkoła Muzyczna obrała sobie siedzibę w gmachu Domu Społecznego przy ul. Żytniej Nr. 10 w Sosnowcu — Pogoni gdzie Pan Prezes Cholewicki udzielił na ten cel szeregu pięknych i akustycznych sal wykładowych.

III. Szkoła Muzyczną zostaje założona przez znanego działacza muzycznego, doswiadczonego pedagoga i poważnego kompozytora prof. Stefana Ślązaka, Dyrektora Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach i Tarnowskich Górach.

IV. Wykładowcami będą wybitni i zaszczytnie znani pedagogowie miejscowi i katowiccy.

V. Szkoła Muzyczna posiadać będzie następujące klasy (oddziały):

1) fortepianu,
2) muzyki kościelnej (szkołę organistów),
3) instrumentów smyczkowych (skrzypiec, altówki, wiolonczeli i kontrabasu)
4) instrumentów dętych (trąbki waltorni, puzonu, fletu, oboju, klarnetu, fagotu i saxofonu),
5) śpiewu solowego,
6) gimnastyki rytmicznej i plastycznej (jako przedmiotu dowolnego).

Oprócz powyższych przedmiotów głównych, studia obejmować będą ćwiczenia praktyczne, przedmioty teoretyczne oraz udział w zespołach, jak orkiestrze, zespole kameralnym i chórze w zakresie ustalonym w programie nauki.

VI. Studia we wszystkich klasach szkoły dzielić się będą na trzy kursy: przygotowawczy, średni i końcowy. Zakres nauki na każdym kursie określa program nauk, zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Studia rozłożone są na następujące lata nauki:

1) w klasie fortepianu i skrzypiec 9 lat
2) w klasie muzyki kościelnej (organowej) 6 lat,
3) w klasie altówki i wiolonczeli 8 lat,
4) w klasie śpiewu solowego 5 lat,
5) w pozostałych klasach instrumentów orkiestrowych 4 lata.

VII. Szkoła Muzyczna przygotować będzie wykwalifikowanych zawodo muzyków, organistów i śpiewaków dla życia artystycznego przez teoretyczne i praktyczne kształcenie zawodowe z uwzględnieniem potrzebnego zakresu wykształcenia ogólnego, oraz przez wychowanie społeczno-obywatelskie.

VIII. Świadectwa szkolne tak przy ukończeniu szkoły, jak i poszczególnego nauczania lub odejścia ze szkoły, otrzymywać będą uczniowie według wzoru ustalonego przez Ministerstwo W. R. i i O. P.

IX. Do Szkoły Muzycznej przyjmowani będą kandydaci na podstawie egzaminu wstępnego, który ma na celu:

a) zbadanie słuchu i zdolności kandydata początkującego,
b) ustalenia stopnia przygotowania i przydzielenie na odpowiedni kurs i rok nauki kandydata zaawansowaego w muzyce.

X. Szkoła Muzyczna będzie przeznaczona dla osób obojga płci bez różnicy wyznania i narodowości oraz bez ograniczenia wieku.

XI. Lekcje odbywać się będą:

a) z przedmiotu głównego dwa razy w tygodniu po pół godziny z każdym uczniem indywidualnie (oddzielnie),
b) z przedmiotów dodatkowych obowiązujących oraz rytmiki i plastyki, po jednej godzinie tygodniowo z każdego przedmiotu.

XII. Wolne od nauki będą niedziele i święta obrządku rzymsko - katolickiego.

XIII. Opłaty wynosić będą: w kursie przygotowawczym 20 zł., średnim 25 zł. i końcowym 30 zł. miesięcznie. W klasach instrumentów dętych i kontrabasu 15 zł. miesięcznie na wszystkich kursach aż do ukończenia. W klasach rytmiki i plastykiora z dla wolnych słuchaczów tylko przedmiotów teoretycznych 10 zł. miesięcznie. Dzieci niższych funkcjonarjuszów państwowych i komunalnych oraz bezrobotnych otrzymać będą zniżki opłat po dobrym wyniku nauki. Wpisowe 10 zł. Taksy egzaminacyjnej 15 zł.

XIV. Zapisy do nowopowstającej Szkoły Muzycznej Stefana Ślązaka w Sosnowcu, przyjmować będzie sekretariat szkoły od 1 września 1938 r. w godzinach 10—13 i 15 — 18, oraz udzielać będzie bliższych informacyj w dni powszednie.

Początek nauki rozpocznie się dnia 15 września 1938 r.

DYREKCJA.

Sygnatura 606/38.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górn. I-go rewiru Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górn. ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, ze dnia 19 września 1938 r. o godz. 10-ej w Dąbrowie Górn., ul. Wałowa Nr. 10 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Spół. Leśnej Zagłębia Dąbr. Tartak i Heblarnia sp. z o. o. składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, motorów elektrycznych, heblarki, 900 sztuk desek 2 calowe 24 m. sześc. dług. 3 i 3,5 m. w 4 grupach, desek 3/4 cala w 1 grupie i okrąglaków grub. 26 m. na rzecz Pawła Margota i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 6.810.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 sierpnia 1938 r.

Komornik JAN DUDA.

48 bandytów i włamywaczy
przed sądem wojskowym

Przed sądem wojskowym w Czerniowcach rozpoczął się sensacyjny monstre-proces przeciw bandzie **niebezpiecznych włamywaczy sklepowych i mieszkaniowych oraz zbrodniarzy, złożonej z 48 osób, na czele których stał słynny herszt Eugeniusz Hortolni.**

Banda ta jest jedna z najgroźniejszych w dziejach kryminalistyki rumuńskiej.

Do rozprawy wezwano ponad 100 świadków.

którzy stanowią przeważnie kadry osób poszkodowanych wskutek zbrodniczej działalności członków bandy. Proces potrwa kilka dni.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 28 SIERPNIA.

28 sierpnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem zawziętym i upartym, cechuje ich siła oporu wrazie potrzeby, są gwałtowni, egoistyczni szybko się w niebezpieczeństwie orientują z rodziną miewają spory i kłótnei na tle różnicy zdań. Wadę ich jest lekko traktowanie innych i wywyższanie się, lubią przebywać w towarzystwie płci odmiennej i swobodne romansy, powinni jednak unikać takowych, gdyż mogą narazić się na przykre następstwa.

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu kommunikuje, że od 1.IX. 1938 r. składki ubezpieczeniowe nie będą pobierane przez inkasentów.

Wszelkie wpłaty należy uskuteczniać w kasach Ubezpieczalni:
w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja Nr. 33,
w Będzinie przy ul. Piłsudskiego Nr. 11-a
w Dąbrowie, przy ul. Sienkiewicza Nr. 21
w Zawierciu, przy ul. Paderewskiego 6
w godzinach od 8—13, a w soboty od 8—12 lub za pośrednictwem urzędów pocztowych na konto Ubezpieczalni Nr. 144914 **z wymienieniem na odwrocie przekazu Nr. konta pracodawcy.**

Podanie Nr. konta **jest konieczne** celem właściwego zaksięgowabia wpłaty.

Ubezpieczalnia przestrzega przed zwłoką w regulowaniu składek, gdyż pociągnie to za sobą wdrożenie środków przymusowych i niepotrzebne koszty wzgl. kary administracyjne.

DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ w SOSNOWCU.

Nr. Km. 705, 1468, 1433/38 i Km. 1390/37.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 7 września 1938 r. od godz. 10 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Dekerta Nr. 13 w terminie I-m sprzedaż kasy, biurka, siedmiu maszyn do wyrobu pończoch, prasy do prasowania, maszyn stopowych, maszyn cholewkowych, szpul, transmisji, maszyn płaskich, maszyn kotonowych, motorow, wałów transmisyjnych i 35 form elektrycznych, oszacowanych na sumę zł. 11.205.— na zaspokojenie wierzytelności Banku Spółdzielczego.

2. Dnia 9 września 1938 r. od godz. 10 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Warszawskiej 18 w terminie I-m sprzedaż 250-ciu sztuk krzeseł giętych wiedeńskich koloru ciemnowiśniowego używanych znajdujących się w kinie „Rialto“, oszacowanych na sumę zł. 1250.— na zaspokojenie wierzytelności Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

3. Dnia 9 września 1938 r. od godz. 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Mariackiej Nr. 1 w terminie I-m sprzedaż aparatury dźwiękowej składającej się z wzmacniacza, głośnika z pobudzeniem przed — wzmacniacza oraz aparatu projekcyjnego i 125 krzeseł wiedeńskich, oszacowanych na sumę zł. 3300 na zaspokojenie wierzytelności Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

4. Dnia 14 września 1938 r. od godz. 10-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Targowej 20 w terminie I-m sprzedaż 200-tu tuzinów talerzy fajansowych białych, 100 tuzinów talerzy deserowych fajansowych białych, 100 tuzinów garnuszków kolorowych fajansowych i białych, 100 tuzinów szklanek cienkich i 100 tuzinów spodków do szklanek ze szkła, oszacowanych na sumę zł. 1060 na zaspokojenie wierzytelności firmy „Ceramika — Praga“.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sadowy

(—) W. CZERWONKO.

Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa w Sosnowcu

ogłasza zapisy na rok szkolny 1938/39 (od załóż. 10-ty) na wydziały:

ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
STOLARSKO - MODELARSKI

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela kancelaria Szkoły codzień nie w godz. 10 — 14-ej w lokalu szkolnym przy ul. Kilińskiego 17, tel. 6.15.25.

Egzamin sprawdzający odbędzie się w dniach: 1-go, 2-go i 3-go września br. o godz. 8-ej.

Reklama dźwignią handlu!

KINO „EDEN"

Dziś: Wielki film, który zdobył złoty medal Photoplay'u

„NIE ZNAŁA MIŁOŚCI"

w rol. gł. najpopularniejszy vamp ekranu ROSALIND RUSSELL i wytworny JOHN BOLES

Drugi film: Wspaniała satyra na snobów

„Życie we dwoje"

w rol. gł. Robert Montgomery i Helena Vinson.

Początek seansu o g. 17.30 — w niedzielę o godz. 15.30.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KOEDUKACYJNA SZKOŁA przysposobienia ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEGO przyjmuje od 9—14 zapisy. Informacji udziela: Sekretariat Męskiej Szkoły Handlowej T. Płockiego w Sosnowcu, 1-go Maja 25. Tel. 61-284.

ZAPISY przyjmują od 1 września koncesjonowane kursy kroju M. Nowakówny. Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków

ROCZNE KURSY HANDLOWE D-ra K. STATLERA

w Będzinie. ul. Modrzejowska 44, telefon 71682 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi. Osobny KURS JĘZYKÓW: niemieckiego, francuskiego i angielskiego wraz z koresp. handl.

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisania, liczenia na maszynach

MICHAŁA KOŁĄCZKOWSKIEGO

Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe Niezamożnym stypendia.

PRZYJMUJE zapisy na kurs kroju, szycia i modelowania Kasprowiczowa, Mysłowice, Bytomska 13.

WPISY na zawodowe żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, telef. 62498. Absolwentki otrzymują świadectwa prawne.

KURS kroju, szycia, modelowania z przygotowaniem do egzaminu czeladniczego przy pierwszorzędnej pracowni sukien i okryć damskich. Pod kierownictwem dyplomowanej mistrzyni „Mary" Sosnowiec, Pogoń, ul. Lwowska 3/II m. 58 Zapisy codziennie, zniżki tramwajowe, niezamożnym ulgi.



ZAKŁAD RZEŹBIARSKO - KAMIENIARSKI i BETONIARSKI

H. FOCHTMAN

Dąbrowa Górn., ul. Kr. Jadwigi 46 tel. 68-296 (obok ostatniego przystanku tramwajowego)



WYKONYWA pomniki, grobowce, rzeźby z kamienia, marmuru, granitu i sztucznych kamieni oraz groby murowane. — Dział betoniarski: stopnie, posadzki, płyty, słupy, balkony i tralki balkonowe rury kanalizacyj kręgi studzienne, ne i wszelkie roboty wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie gwarantowane, warunki płatności do 2-ch lat.

— Firma istnieje od 1896 r. —

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkow skiej. Wyuczam wszelkich robót krawieczyzny, najnowszym systemem. Kończącym wiadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Piłsudskiego 30 i Dąbrowie Górniczej 3-go Maja 4. Stowarzyszenie Kupców Polskich.

POSADY I PRACE

POSZUKUJE się ekspedientki z branży papierniczej. Zgłoszenia firma „Pap" Katowice, 3 Maja 36.

FRYZJER i fryzjerka potrzebni. Sosnowiec, Grzybowa 4, Soborak.

POSZUKUJĘ ucznia krawieckiego. — Mistrz krawiecki Rybicki, Olkusz, 3 Maja 34.

KRAWCOWA z ukończoną szkołą zawodową w Krakowie poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość Sosnowiec, Robotnicza 11.

SAMODZIELNA ekspedientka potrzebna do wędliniarni. Dąbrowa Górnicza, 3 Maja 15.

CHŁOPIEC uczciwy, znający materiały kanalizacyjno - wodociągowe potrzebny zaraz. Wiadomość Sosnowiec. Czysta 2 m. 5 od 7—8 wieczorem.

POTRZEBNA robotnica do pralni chemiczne. Będzin, Plac 3-go Maja 4/14, Frankowa.

SŁUŻĄCE potrzebne. Różne mieszkania sklepy do wynajęcia. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

POTRZEBNA służąca. J. Jakubiński, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 33.

DO elektrycznej pralni bielizny „Hygiena" A. Macugowej Piłsudskiego 30, potrzebna zdolna prasowaczka.

POTRZEBNA służąca do dwuch osób, czysta, zdrowa uczciwa umiejąca dobrze gotować. Sosnowiec, Schiebskiego 64-a.

POTRZEBNI stolarze na roboty budowlane i na meblowe. Sosnowiec, Wysoka 46.

POTRZEBNY stolarz od zaraz. Wiadomość Będzin, ul. Narutowicza 8 „Spoiwo"

POTRZEBNY pomocnik piekarski. Będzin, piekarnia J. Bubczyńska.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią II piętro bez wygód, słoneczne balkon. Moniuszki 14.

OD zaraz poszukuję pokoju przy rodzinie blisko Ubezpieczalni Społecznej Sosnowiec. Zgłoszenia: Będzin, Cynkowa 21 Błaszkiewiczówna.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia.— Sosnowiec, Robotnicza 1. Informacje u dozorcy lub telefonicznie Nr. 61419.

DWA pokoje, kuchnia, sklep do wynajęcia. Cena 60 złotych miesięcznie. Sosnowiec, Czarna 25. Zgłaszać się poniedziałek, wtorek godz. 15—18.

Szybko i o każdej porze gorącą herbatę da Ci

imbryk elektryczny

Skorzystaj z miesiąca propagandy 1.IX-30.IX — kup imbryk elektryczny. Każdy nabywca otrzymuje premię w postaci serwisu porcelanowego na 6 osób.

Informacje i demonstracje w sklepie elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem, telefon, łazienka do wynajęcia. — Teatralna 1 m. 21

DWUCH uczni poszukuje mieszkania.— Zgłoszenia: Sosnowiec, ul. Robotnicza 1 m. 12.

WYNAJMĘ pokój z kuchnią. Wiadomość godz. 3—5-ta Piaskowa 3, przy kościele Pogoń.

POTRZEBNY pokój pojedyńczy dwuosobowy niekrępujący z wygodami. Wiado mość kancelaria Teatru Miejskiego w Sosnowcu, ul. Teatralna 4.

POKÓJ umeblowany z wygodami zaraz do wynajęcia solidnemu panu. Wiadomość w księgarni „Polonia" Sosnowiec

WYNAJMĘ pokój uczniom lub panu z utrzymaniem. Sosnowiec, Książęca 14.

CZTERY pokoje z kuchnią wygodami do wynajęcia. Piłsudskiego 8 w Sosnowcu.

3 POKOJE Z KUCHNIĄ, duże komfortowe, centralne ogrzewanie, osobna klatka schodowa do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, 1-go Maja 14.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykona nie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

WAPNO

Ludowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Bryni ca" Czeladź, telefon 62759.

PRZENIESIONY skup starego żelaza do sprzedania, koła pasowe, rury, szyny sztance, tokarnia, aparat do szwejsowania i inne żelazo. Szlachta, Będzin, Sielecka 29, telef. 71738.

SPRZEDAM tanio fortepian, mechanika angielska, stan dobry. Sosnowiec, Staszica 17/5.

CUKIERNIA w dobrym punkcie do sprzedania lokal nadający się na każdy interes. Wiadomość administracja.

URZĄDZENIE mleczarni, maszyny, baňki na mleko do sprzedania. Katowice, Plebiscytowa 14, mleczarnia.

MIÓD świeży lipcowy gwarantowany 100 procent czysto pszczelny 3 kg. 6.90 zł., 5 kg. 10 zł., 10 kg. 19 zł., 20 kg. 37 zł. wraz z blaszankami i opłatą pocztową wysyła za zaliczką „Pasieka" w Tremtowli Nr. 35/4.

PIANINO krzyżowe okazyjnie do sprzedania, ul. Mirosławskiego 1 m. 30.

SPRZEDAM różne meble i kwiaty z ogródka. Rudna 6. Kosińska. Wiadomość od godziny 12—14 i od 18.

SPRZEDAM place ulice: Mieroszewskich — Klimontów, Krakowska — Sosnowiec, Wiadomość administracja Expresu.

MEBLE kupisz najtaniej za gotówkę, raty, obligacje itp. w składzie fabrycznym „Spoiwo" Będzin, Narutowicza 8.

KUPIĘ puzon oraz kornet „C" lub „B" Sosnowiec, Żytnia 2, Wojcik.

MOTOCYKL z przyczepką sprzedam. — Telef. 62094.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19, Telef. 69056.

KAFLE

białe kolorowe od 15 gr. sprzedaje Chrześcijańska kaflarnia Siewierz, Rynek 34. Będzin, Czeladzka 31.

MATRYMONIALNE

WDOWY lub panny poszukuję do lat 45 bez urody, ale o złotym sercu, która by mogła zastąpić 10-letniemu chłopczykowi matkę. Śpieszne listy do Expresu dla „Robotnika".

WŁAŚCICIEL fryzjerni lat 27, poszuku je zdolnej fryzjerki z małą gotówką. — Cel matrymonialny. Listy kierować Kraków, Mazowiecka 4, fryzjer.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIA się skradzioną legitymację kolejową Nr. 1026, wydaną przez Izbę Skarbową w Kielcach dnia 29.IV 1935 r. Marii Szafran.

RÓŻNE

BIURO J. BEDNARCZYKA PISZE PISMA DO WŁADZ ADM. i SĄDOWYCH DĄBROWA, OBOK MAGISTRATU

GARAŻOWANIE samochodów, konserwacja, remonty przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 23, telef. 61336.

ZAGINĄŁ dnia 26 bm. pies myśliwski żółty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Sosnowiec, Piłsudskiego 108-a, stolarnia

KOMUNIKUJĘ, że z dniem 1 września likwiduję czynności w gmachu ratusza, a także i sprzedaż kart meldunkowych, co będę nadal uskuteczniał w lokalu biura w Sosnowcu, Warszawska 6 I p. Karol Stankiewicz, właściciel biura pisania podań do władz administracyjnych i sądowych.

KSIĄŻKI używane szkolne i powieściowe od dorosłych nabywa księgarnia „Polonia" Sosnowiec, Hale Rozwoju.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rytownik Eliasz Chaim Zylberman, zamieszkały w Katowicach I, ulica Krzywa 12, syn pakowacza Mendla Zylbermana i żony jego Rywki Fajgi z domu Buki oboje zmarli, ostatnio zamieszkałych w Łodzi, 2, niezamężna Dwojra Matla Kupfermine, zamieszkała w Katowicach I, ulica Francuska 25, córka kupca Chaima Kupfermina i żony jego Chaji Fajgi z domu Rozenblat, oboje zamieszkałych w Sosnowcu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natych miast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.— Katowice, dnia 26 sierpnia 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, S. A.

Wydawca: Helena Mausiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.